



Brzmi paradoksalnie, ale współczesny człowiek, w tym także chrześcijanin, musi nauczyć się odpoczywać. Okazuje się, że rozwijający się technologicznie świat i słabo rozwinięte relacje międzyludzkie zagrażają naszej zdolności do normalnego funkcjonowania, nie przyczyniają się do zdrowej równowagi między pracą a odpoczynkiem. Okres wakacji jest dobrą okazją do uregulowania tej równowagi życiowej między aktywnością a szukaniem możliwości regeneracji sił. † Najważniejszą rzeczą, o której chrześcijanin powinien pamiętać w organizowaniu odpoczynku i pracy, jest pierwsze przykazanie Boże: jest tylko jeden Bóg i nic nie może Go zasłonić. Wszelkie nieuporządkowanie stara się zająć miejsce Boga, skoncentrować na sobie całą siłę, czas i uwagę. Warto tu przypomnieć znaną zasadę św. Augustyna: postaw Boga na pierwszym miejscu, a wtedy wszystko się ułoży. Jeśli najpierw modlitwa, a potem praca; jeśli najpierw niedziela, a potem tydzień pracy; jeśli najpierw Msza Święta, a potem piknik, wtedy zarówno praca, jak i odpoczynek stają się odpowiednie i zajmują należne im miejsce w życiu.

Po drugie, należy pamiętać, że nie ma pracy ważniejszej od osoby: Boga i człowieka (por. J 13, 34). Jeśli w swojej aktywności, ale także podczas odpoczynku, nie zapominamy o tym, że szczęśliwymi ludźmi nie są samotni, ale ci, którzy mają z kim dzielić swoje szczęście, to zarówno praca, jak i odpoczynek przynoszą prawdziwą przyjemność. Ponieważ radość nie tkwi w wykonywanych działaniach lub bezczynności, ale na doświadczeniu tego wszystkiego wraz z inną żywą osobą.

Po trzecie, nie należy zapominać, że prawdziwy odpoczynek nie jest całkowitą bezczynnością, ale zmianą sposobu aktywności. Odpoczynek jest nam niezbędny do regeneracji wszystkich sił: duchowych, intelektualnych, moralnych i fizycznych. Konieczne jest, aby dać sobie możliwość wynurzenia się z wiru codziennego zapracowania, aby spojrzeć na siebie z boku, dać sobie możliwość nowego horyzontu, przemyślenia, dostosowania hierarchii wartości i priorytetów (por. Mt 25, 14-30).

Wszystko to jest niemożliwe w krzątaniu i rutynie. Dobra praca wymaga chwil twórczego odpoczynku, zmiany środowiska, nowego miejsca, odkrycia wyjątkowego świata innych ludzi, konkretnego miejsca na czas bez pracy.

Jest coś bardzo pouczającego w sposobie, w jaki Biblia opisuje dzieło Boga podczas stworzenia świata (por. Rdz 2, 2-3). Stwórca miał konkretną sprawę do wykonania, którą zrealizował. Pismo podkreśla, że po skończonej pracy twórczej Bóg odpoczywał. To był wyjątkowy czas, aby spojrzeć na owoce swojej pracy, docenić je, poczuć radość i pomyśleć o przyszłości. Czyż nie tak dobrego, świętego wypoczynku szuka nasza dusza?